



Na podwórku w pewnej wiosce,
Kogut się oświadczył nosce.
Strosząc piórka, gładząc grzebień,
Przekonywał ją do siebie.

„Kukuryku, kukuryku!
Dziś to powiem w tym kurniku:
Moja kurko, kurko miła,
chcę byś żonką moją była.

Uwierz w szczerze me uczucie,
Tylko kurka przy kogucie,
Może znaczyć coś w kurniku.
Kukuryku, kukuryku!

Jestem kogut, nie byleco,
Wszystkie kury na mnie lecą,
Popatrz na me lśniące piórka!”
Na to rzecze mądra kurka: